

Protokół Nr 4/2016
z posiedzenia Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska
Rady Miejskiej Białogardu
w dniu 29 marca 2016 r.

Obecni wg załączonej listy.
Miejsce obrad: Biuro Rady Miejskiej.

Porządek Posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Zajęcie stanowiska w sprawie skargi mieszkańca na działalność Burmistrza Białogardu.
3. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektów uchwał:
 - a) w sprawie liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa), przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży jak i w miejscu sprzedaży,
 - b) w sprawie zasad usytuowania na terenie miasta miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych,
 - c) w sprawie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Białogard na rok 2016,
 - d) w sprawie współdziałania Miasta Białogard z Gminą Brojce w zakresie wykonywania zadania publicznego obejmującego zapewnianie opieki bezdomnym zwierzętom,
 - e) w sprawie planu gospodarki niskoemisyjnej dla miasta Białogard,
 - f) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2016,
 - g) w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard,
4. Sprawy różne.
5. Zamknięcie posiedzenia.

Ad 1. Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska o godz. 9⁰⁰ otworzył **M. Wasilewski** Przewodniczący Komisji.

Komisja przyjęła protokół Nr 3/2016 z posiedzenia Komisji w dniu 22 lutego 2016 r. głosując: za- 5 (jednogłośnie).

Przewodniczący Komisji zaproponował rozszerzenie porządku posiedzenia Komisji o zaopiniowanie wykazów nieruchomości przeznaczonych do zbycia w drodze bezprzetargowej na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości:

- przy ul. Kazimierza Wielkiego, obręb 007, działki nr 65/1, 69/1, 72/1,
- przy ul. Połczyńskiej, obręb 017, działka nr 176/6,
- przy ul. Bolesława Śmiałego, obręb 007, działka nr 113/3.

Komisja przegłosowała propozycję rozszerzenia porządku posiedzenia: za – 3, przeciw - 0, wstrzymało się - 0. Porządek został rozszerzony.

Ad 2. Zajęcie stanowiska w sprawie skargi mieszkańca na działalność Burmistrza Białogardu.

Przewodniczący Komisji - poinformował, że Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska zapoznała się z materiałem dowodowym bardzo wnikliwie. Sytuacja jest znana w całym mieście dzięki telewizji kablowej. Uważam, że komisja już posiada nadmiar informacji w tej sprawie. Dochodzenie Prokuratury i Policji to jest jedna sprawa. Opinie w telewizji polityków i innych osób, to jest druga sprawa, natomiast komisja posiada skargę mieszkańca Białogardu do której powinna się ustosunkować. Komisja zajmie stanowisko w sprawie i przekaże je Komisji Rewizyjnej.

Przewodniczący Komisji – poinformował, że w dniu 8 września 2015 r. do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Białogardzie mieszkaniec Szczepan Jonko złożył skargę na podstawie art. 227 Kodeksu postępowania administracyjnego na udzielenie Przez Burmistrza Miasta Białogard Krzysztofa Bagińskiego pozwolenia na uporządkowanie nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów numerami 93/1 i 126/3 przy ul. Kołobrzesckiej, polegającego na usunięciu drzew owocowych oraz wycinkę krzewów i drzew w wieku do lat dziesięciu.

Przewodniczący Komisji – powiedział, że skarga jest na udzielenie pozwolenia na usunięcie drzew owocowych oraz wycinkę krzewów i drzew w wieku do lat dziesięciu.

Radny J. Harłacz – powiedział, że na tym nie powinniśmy dyskutować, ponieważ ta skarga nie może dotyczyć sfery już uporządkowanej, czyli zgody na wycięcie drzewostanu do lat dziesięciu. Ta skarga jest bezprzedmiotowa.

Natomiast my możemy się odnieść do ewentualnych zarzutów wycięcia drzewostanu powyżej lat dziesięciu. Ta skarga w moim przekonaniu jest napisana nieprawidłowo. Zezwolenie zostało wydane prawidłowo, natomiast dalsze czynności podmiotu, który dokonywał wycinki tych drzew pozostawia wiele do życzenia.

Przewodniczący Komisji – odpowiedział, że nie ma najmniejszego problemu, żeby ktokolwiek inny napisał sobie inną skargę, ale my tę skargę musimy rozpatrzyć w tym kontekście i do tego złożonego dokumentu. Teraz musimy ustalić, czy dokument ten został wydany prawidłowo czy nieprawidłowo i tę skargę należy zakończyć.

Radny A. Milczarek – powiedział, że być może po tej skardze pojawi się nowa skarga, która będzie lepiej sformułowana.

Przewodniczący Komisji – odpowiedział, że pisze wyraźnie, iż jest to skarga na udzielenie pozwolenia na usunięcie drzew owocowych oraz wycinkę krzewów i drzew w wieku do lat dziesięciu.

Radny J. Harłacz – powiedział, że ta skarga w tym przypadku jest bezprzedmiotowa.

Przewodniczący Komisji – odpowiedział, że tak uważa.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że ma szereg innych uwag.

Przewodniczący Komisji – powiedział, że Burmistrz w odpowiedzi na pismo Pana Jacka B. informuje, że wyraża zgodę na uporządkowanie nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów numerami 193/1 i 126/3 przy ul. Kołobrzesckiej przez usunięcie drzew owocowych oraz wycinkę krzewów i drzew w wieku do lat dziesięciu, które zgodnie z ustawą o ochronie przyrody nie wymagają uzyskania zezwolenia.

Skarżący w uzasadnieniu skargi podnosi, że Burmistrz rozpatrując podanie złożone przez Pana Jacka Balceraka udzielił mu zgody na usunięcie drzew i krzewów z naruszeniem dbałości o powierzone mu mienie oraz naruszając przepisy ustawy o ochronie przyrody w zakresie art. 90 „Czynności, o których mowa w art. 83-89, w zakresie, w jakim wykonywane są one przez wójta, burmistrza albo prezydenta miasta, w odniesieniu do nieruchomości będących własnością gminy, wykonuje starosta”, czyli zdaniem skarżącego Burmistrz nie wystąpił o zezwolenie do Starosty Białogardzkiego w zakresie tego artykułu.

Przewodniczący Komisji - powiedział, że art. 83 ustawy o ochronie przyrody mówi, że usunięcie drzew lub krzewów z terenu nieruchomości może nastąpić po uzyskaniu zezwolenia, ale to nie jest zezwolenie, ponieważ zezwolenie ma te wszystkie aspekty, które podnosi skarżący, czyli że powinny być m. in. oględziny, inwentaryzacja, rysunki, mapy, zdjęcia.

Dochodząc do art. 83f, który stanowi, że przepisów art. 83 ust. 1 nie stosuje się do krzewów, których wiek nie przekracza dziesięciu lat, krzewów lub drzew owocowych.

Przewodniczący Komisji - poinformował, że odniesie się do programu telewizyjnego, który jest nadawany cały czas i w którym się wypowiada Pan Borkowski jak należy ustalić bez dendrologa czy drzewo miało 10 lat czy 11 lat i to jest niemożliwe. Tam Pan Jacek Balcerak ustami Pani redaktor mówi, że dla niego to jest pestka.

Zdaniem Przewodniczącego Komisji mówi, że to jest pestka, bo zna ustawę, w której pisze, że oprócz tego, iż można wycinać krzewy i drzewa owocowe, to także drzewa, których obwód pnia na wysokości 5 cm nie przekracza 35 cm w przypadku topoli, wierzby, kasztanowca i 25 cm w przypadku każdego innego drzewa.

Pisanie, że Burmistrz powinien wystąpić do Starosty a to niestety nie jest zezwolenie, to jest pozwolenie na wycięcie drzew owocowych, krzewów i tych do dziesięciu lat i zgodnie z art. 83 f nie można się tutaj do tego przyczepić i takie jest stanowisko Przewodniczącego Komisji.

Radny J. Harłacz – powiedział, co do wydania zgody na uporządkowanie terenu to jest pełna zgoda. Uważam, że ta skarga w tym zakresie, na które zostało wydane pozwolenie czyli na uporządkowanie terenu jest bezzasadna, ale z jednym „ale”, że zaniechano pewnych czynności przed wydaniem zgody na uporządkowanie terenu.

Przewodniczący Komisji – odpowiedział, że tym zajmuje się Prokurator.

Radny J. Harłacz – powiedział, że Przewodniczący wyciągnął miarkę i mówił o średnicy obwodu 25 cm drzewostanu, to niech Przewodniczący z tą miarką pojedzie na ten teren i spróbuje z tych 25 cm uszczuplić pozostałości pni, które mają 50 cm i więcej.

Przewodniczący Komisji – odpowiedział, że to nie ma nic wspólnego z tą skargą.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że ma, bo nadzór Urzędu nad drzewostanem innym a niżeli zostało wydane zezwolenia ktoś powinien poprowadzić. Powinna być przede wszystkim dokonana i już nie mówię o pewnej ekspertyzie dendrologicznej, która dzisiaj potwierdza szereg nieprawidłowości, ale mówię o zwykłej inwentaryzacji, które się w każdym sklepie rokrocznie na koniec roku odbywa. Tam powinny być odpowiednie służby, które by przed wydaniem tego zezwolenia, czy w czasie nawet czynności oczyszczających sprawdziły czy na tym terenie nie mieszczą się drzewostany powyżej lat dziesięciu, czy też powiedzmy nawet, jeśli nie ma tu fachowców, znawców oceniły tylko wzrokowo, że tam się znajduje drzewostan znacznie starszy, którego objętość jest powyżej 25 cm i 50 cm. Niezależnie od tego pewne czynności ze strony Urzędu zostały tu zaniechane, zaniedbane, bo to w takich kategoriach trzeba rozważać.

Nie oceniam w tej chwili Burmistrza, że Burmistrz wydając pozwolenie złamał prawo, bo co do samego wniosku zapisu Burmistrz tego prawa nie złamał. Natomiast brakuje i zaniechano pewnych czynności kontrolnych sprawdzających jaki drzewostan rzeczywiście znajduje się na tym gruncie i zostało wycięte rzeczywiście wszystko. Niech mi nikt nie mówi, bo ani ten, który wycinał to drzewo, ani Ciszek, którego kilkakrotnie widziałem, bo tam był kombajn i tam wszystko zostało wycięte i na pewno był tam drzewostan starszy niż dziesięć lat. Przewodniczący powołał się na art. 83f mówiąc o topoli, brzozie, kasztanowcu, lecz to nie ma żadnego znaczenia.

Radny A. Milczarek – odpowiedział, że ma znaczenie, ponieważ artykuł mówi, że wszystkie inne drzewa też.

Radny J. Harłacz – powiedział, że z perspektywy czasu i nie mówię tego jako Radny ale mieszkaniec i Policja to może potwierdzić, że niejednokrotnie tam brałem udział w zdarzeniach, bo przykładowo sarna wyskoczyła na jezdnię i tam zabezpieczałem ranne zwierzęta.

Rzeczywiście jest to ułatwienie dla kierowców, że tego drzewostanu nie ma, ale to nie oznaczało i nie oznacza, aż takiego zezwolenia na wycięcie wszystkiego co tam było. Być może teren jest atrakcyjny, być może ktoś tam będzie coś robił, ale to nie oznacza żebyśmy ogołacali wszystko.

Radny - powiedział, że ta skarga w zakresie wydanego zezwolenia jest dla mnie nieuzasadniona, natomiast podkreślę, że tu chodzi o coś innego i przed wydaniem zgody na wycinkę drzewostanu, krzewów do lat dziesięciu nikt nie dokonał tak naprawdę żadnej kontroli jaki drzewostan znajduje się na tym terenie.

W pozwoleniu jest wyraźnie napisane jaki drzewostan ma być poddany wycince. Trudno tu teraz Burmistrza ganić za to, że wydał taką zgodę. Natomiast z drugiej strony będę ganił Burmistrza za brak nadzoru nad pewną inwentaryzacją drzewostanu, który tam się znajdował na tym terenie. W tych kategoriach można mówić.

Z opinii dendrologicznej wynika, że było tam ponad tysiąc sto trzydzieści drzew starszych niż dziesięć lat. Chodzi o to, że wydając zezwolenie powinniśmy zrobić inwentaryzację, dokonać pewnej kontroli drzewostanu jaki tam się znajduje i nic więcej.

Co do samej skargi, to ta skarga jest bezzasadna do drzewostanu, na które zostało wydane zezwolenie.

Natomiast tu nie dokonano inwentaryzacji w ogóle drzewostanu i wydanie zezwolenie na wycinkę powodowało, że ktoś kto wycinał to drzewo zrobił na tym niezły interes i wyciął wszystko.

Przewodniczący Komisji - zapytał czy jest jakiś dokument, że Burmistrz zezwolił wyciąć jakiekolwiek inne drzewo oprócz owocowych?

Radny J. Harłacz – powiedział, że chodzi o to, że przed wydaniem takiego zezwolenia powinna być wykonana jakaś ekspertyza przez urzędników jaki drzewostan na tym terenie się znajduje.

Przewodniczący Komisji – odpowiedział, że cały inny drzewostan miał pozostać.

Radny J. Harłacz – powiedział, że dobrze i niech teraz niech odpowiadają ci, których widziałem i Ciszek między innymi, którzy dokonali zawłaszczenia całego drzewostanu.

Nie mogę oceniać w tej chwili w kategoriach wycinki całego drzewa stanowiska Burmistrza, bo ono jest wyraźnie zaznaczone w wydanym zezwoleniu na wycinkę i co podlegało wycięciu. Natomiast mogę mieć uwagi co do tego, że nie dokonano inwentaryzacji drzewostanu na tym terenie i wycięto wszystko, a to jest tysiąc sto trzydzieści parę drzew.

Radna E. Bury – powiedziała, że rozumie wydanie pozwolenia Pana Burmistrza na wycinkę drzew do dziesięciu lat i to, że niepotrzebne było zezwolenie ze Starostwa.

Radna - zapytała czy na wycinkę drzew powyżej dziesięciu lat byłoby konieczne zezwolenie ze Starostwa?

Przewodniczący Komisji – odpowiedział, że tak.

Radna E. Bury – powiedziała, że odnoście tej kontroli, o której mówi radny J. Harłacz, to przecież widzimy, bo takie rzeczy się działy, wycięto cały teren, były tam drzewa powyżej dziesięciu lat i okazuje się, że nie ma i ewidentnie widać, że nie było tej kontroli. Nikt nie przeprowadził inwentaryzacji i gdyby nie skarga Szczepana Jonki, to pewnie ten temat nie zostałby poruszony i to też o to chodzi. Każdy inny obywatel w Białogardzie, gdyby wyciął takie drzewo powyżej dziesięciu, piętnastu lat, to wiadomo, że grozi mu kara finansowa. Tutaj po prostu trzeba kogoś ukarać za to. Pytanie jest teraz kogo i kto zaniedbał, kto zaniechał.

Owszem skarga dotyczy wydania pozwolenia na uporządkowanie nieruchomości oznaczonej i tutaj skarżący w uzasadnieniu podejmuje art. 83-89 ustawy o ochronie przyrody i Burmistrz nie dokonał w ramach udzielonej zgody wizji lokalnej terenu, inwentaryzacji drzew i krzewów. Czy Pan Burmistrz nie miał obowiązku dokonać takiej wizji?

Przewodniczący Komisji – odpowiedział, że Burmistrz nie miał obowiązku, bo art. 83 mówi o tej wizji.

Radny J. Harłacz – powiedział, że nie mówmy o zezwoleniu w tej chwili. My mówmy o stanowisku na uporządkowanie terenu, bo tu nie było zezwolenia. Gdyby było zezwolenie wydane, to jest inna procedura. Proszę nie mylić tu pojęcia zezwolenie a zgoda na oczyszczenie terenu, bo to nie ma nic wspólnego jedno z drugim. Są inne procedury administracyjne przy wydaniu zezwolenia.

Burmistrz – powiedział, że punktem wyjścia w ogóle skarżącego było przekonanie, że każde drzewo podlega procedurze zgodnie z ustawą o ochronie środowiska i tych artykułów, które przytacza.

W toku wyjaśniania wytłumaczyliśmy skarżącemu, że to jest odrębna procedura. Tutaj chodziło o uporządkowanie terenu i wycięcie tych drzew owocowych, które nie podlegają tym przepisom i drzew poniżej dziesiątego roku życia, które też jej nie podlegają.

Takie emocjonalne zachowanie kolegi radnego R. Borkowskiego dzisiaj i to co przed kamerą chodzi i opowiada, to też wynika z tego, że Pan Robert miesza jedną procedurę z drugą. Nawet Pan Robert zaliczył te drzewa, które wycięto przy drodze, za które otrzymaliśmy pieniądze i też Pan przed kamerą mówi, że takie drzewa zostały wycięte. Proponuję jednak Panu zweryfikować swoje pomysły.

Radny J. Harłacz – powiedział, że na te drzewa przy drodze była inna procedura, było zezwolenie, bo to jest własność Zarządu Dróg Wojewódzkich i to jest inna sprawa.

Burmistrz – poinformował, że wydaliśmy decyzję zgodnie z procedurą i zgodnie z tym, co pisze Pan Jonko. To wszystko się odbyło.

Mówicie Państwo o inwentaryzacji, to zgodnie z dokumentacją, którą mieliśmy tam miał być sad, drzewa owocowe. Zakładaliśmy, że mogły tam rosnać inne drzewa, ponieważ ten teren przez kilkadziesiąt lat był nieutrzymywany w należytym stanie. Tam po prostu rosło wszystko. Założyliśmy, że mogą być drzewa starsze. Tam był gąszcz, i zrobienie inwentaryzacji w takim gąszczu byłoby pewnie wielokrotnie droższe od tego, co zrobił fachowiec po wycince tego wszystkiego, tak więc trzeba się zachowywać racjonalnie.

To, że pojawił się jakiś złodziej, który ukradł nam na 40.000 zł, bo tak szacujemy, to zostało zgłoszone na Policję. Tam zaangażowany był sprzęt o dużej wydajności i to się działo szybko. To zostało wycięte bardzo szybko. Toczy się procedura wyjaśniania.

Radny R. Borkowski – powiedział, że zna mniej więcej jak to się powinno odbywać, bo to jest dziwna rzecz.

Burmistrz – odpowiedział, że trzeba wiedzieć nie mniej więcej lecz zupełnie jak to się powinno odbywać. Inna jest procedura, kiedy się wycina drzewa powyżej dziesiątego roku życia i to się odbywa zgodnie z tym, co powiedział Pan Przewodniczący, natomiast czy Pan, czy Pan Szczepan Jonko, czy każdy inny obywatel, który ma drzewa do dziesiątego roku życia i drzewa owocowe może sam wyciąć i nikogo o to nie pytać i nie zgłaszać.

Radny R. Borkowski – odpowiedział, że od stycznia trzeba mieć pozwolenia na drzewa owocowe.

Kierownik Biura Prawnego - odpowiedział, że nie ma potrzeby.

Radny – powiedział, że był w Wydziale Ochrony Środowiska i tak mu przekazano.

Radny J. Harłacz – zaproponował, że co samej skargi proponuję, żeby Komisja zawarła takie stanowisko, że skarga w zakresie wydanego pozwolenia na oczyszczenie samego terenu jest bezzasadna.

Radny A. Milczarek – powiedział, że zgadza się i nie możemy zapisu rozszerzać, tylko możemy wyrazić swoje zdanie, opinię o dalszym postępowaniu jakie miało miejsce przy wydaniu. Czy one było racjonalne, czy nieracjonalne, to o tym możemy sobie powiedzieć. Jeżeli wpłynęła kolejna skarga może na jakieś konkretne działania, czy to na gospodarność czy na niegospodarność, to możemy, a tutaj należy się odnieść się do tego czy to było zgodnie z przepisami prawa czy nie.

Radny J. Harłacz – powiedział, że wydane pozwolenie nie narusza tutaj w tej skardze złych intencji Burmistrza.

Radna E. Bury – powiedziała, że skarga została źle sformułowana. Wnioskodawcy zapewne chodziło o co innego.

Przewodniczący Komisji – powiedział, że nie możemy wiedzieć tego, o co mu chodziło.

Radny R. Borkowski – powiedział, że przed wydaniem pozwolenia powinna być wydana ekspertyza i temat jest zamknięty.

Radny J. Harłacz – powiedział, że nie ma ekspertyzy żadnej i nie odnośmy się do ekspertyzy, jeśli jest pozwolenie na wycinkę drzew do lat dziesięciu, drzew owocowych, krzewów i uporządkowanie terenu.

Nie mówmy o kwestii wydanego pozwolenia, tak jakby to dotyczyło zezwolenia, gdzie jest zupełnie inna procedura i rzeczywiście są inne działania samorządu. My nie mamy z tą czynnością przy pozwoleniu na oczyszczenie terenu żadnych działań jak przy zezwoleniu, gdzie musi być wydana ekspertyza, opinia dendrologiczna. Nie ma tuż żadnego zezwolenia, nie ma tutaj żadnej opinii. Pozwolenie wyraźnie mówi czego ma dotyczyć wycinka drzew.

To ci, którzy wycinani drzewostan widząc, że drzewostan jest starszy a niżeli pozwolenie, które otrzymali, to z ich strony powinien wpłynąć wniosek do Urzędu o wydanie zezwolenia. Właścicielem działki nie tylko jest Miasto. Tam są też prywatne podmioty.

Radny A. Milczarek – zapytał czy Miasto prowadzi jakieś postępowanie w zakresie nielegalnej wycinki na terenie prywatnym?

Burmistrz – odpowiedział, że tak.

Radny A. Milczarek – powiedział, że jeżeli tak, to powinny być kary naliczone, jeżeli nie wskaże się osoby, która wycięła.

Burmistrz – odpowiedział, że to jest takie samo postępowanie jak u nas na Policję zgłoszone itd.

Radny A. Milczarek – powiedział, że jeżeli na czyjeś prywatnej działce ktoś wyciął, to też prowadzone jest postępowanie.

Burmistrz – potwierdził, że jest prowadzone postępowanie.

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że odnosząc się do całej sytuacji, to skarga jest skargą i zdaniem Radnego Burmistrz wydał pozwolenie prawidłowo.

Drugą kwestią jest tylko ekspertyza, o której mówi radny R. Borkowski i nie wiem czy tak z racjonalnego punktu widzenia wydatkowania naszych pieniędzy kolega Radny wie ile by taka ekspertyza przed wycięciem kosztowała. Drzewo, które zostało nieprawidłowo wycięte to jest koszt około 40.000 zł. Czy kolega wie ile by kosztowało z punktu racjonalnego wydatkowania miejskich pieniędzy? Dzisiaj mówimy o kolejnych pieniądzach i to byłoby w setkach tysięcy przed wycięciem.

Radny A. Milczarek – powiedział, że spółka zapłaciła za uporządkowanie terenu na ulicy Kołobrzeskiej.

Radny P. Anuszkiewicz – odpowiedział, że to był sposób na to, żeby nie robić tej ekspertyzy i zezwolić na wycięcie do dziesięciu lat. Zgoda Burmistrza była przy procedurze dotyczącej drzew do dziesięciu lat i owocowych. Gdyby przyjąć tę drogą wersję, to byłoby w setkach tysięcy złotych.

Radny J. Harłacz – powiedział, że pozwolenie nie było zezwoleniem przy którym jest inna procedura.

Radna E. Bury – powiedziała, czyli było brak zezwolenia na drzewo powyżej dziesięciu lat.

Radny J. Harłacz – powiedział, że nie było zezwolenia dla podmiotu, który posiadał pozwolenie na oczyszczenie terenu.

Radna E. Bury – zapytała kto powinien wystąpić o to zezwolenie powyżej dziesięciu lat?

Burmistrz – odpowiedział, że nie było decyzji takiej. Naszym celem było oczyszczenie tego terenu z drzew owocowych i tych, które mają mniej niż dziesięć lat, żeby krzaki tak naprawdę powycinać, a nie drzewa.

W ogóle naszym zamiarem nie było wycinanie tam żadnych drzew, ponieważ ten teren był do zbycia. Dopiero ktoś, kto nabyłby ten teren z jakimś tam drzewostanem, to sam o tym decydował. Jeżeli chciałaby coś wybudować i drzewa by mu przeszkadzały, to powinien wystąpić w takiej procedurze, o której Pan mówi, czy o której pisał Pan Jonko i wtedy odpowiedni organ wydaje decyzję. Wtedy robi ekspertyzy, bada i się zastanawia czy te drzewa rzeczywiście przeszkadzają w wykonaniu tej inwestycji.

Są dwie możliwości i albo nalicza się karę przyrodniczą, która jest bardzo wysoka za usunięcie tych drzew. Ona może sięgać kilku tysięcy na za jedno drzewo, bądź w decyzji dajemy warunkowo umorzenie tej kwoty i nakazujemy nasadzenia. Te nasadzenia są kontrolowane przez trzy lata czy to się przejęło czy nie. Jeżeli się nie przyjęło, to mają być one uzupełniane. W ten sposób postępujemy. Można też częściowo naliczyć odszkodowanie i częściowo nakazać nasadzenie.

Kierownik Biura Prawnego – powiedział, że to jest opłata za usunięcie.

Burmistrz – powiedział, że to nie jest kara tylko opłata, natomiast jeżeli ktoś bezpodstawnie usunął drzewo, to wtedy jest tzw. kara, która jest wielokrotnie większa od tej opłaty i powinna być wniesiona. Taka sytuacja miała miejsce przy dębach przy ul. 1 Maja i chodziło o milionowe kwoty. Nie mieszajmy tych pojęć.

Naszym zamiarem absolutnie nie było wycinanie tam drzew. Nie mieliśmy tam celu żadnego, żeby tam drzewa wycinać. Chcieliśmy tylko ten teren oczyścić z drzew owocowych, żeby ewentualnie przyszli inwestorzy, którzy chcieli kupić tę działkę, mogli sobie zobaczyć jak mniej więcej ten teren wygląda, bo wcześniej to wszystko było zarośnięte i nie było widać w ogóle tego terenu.

Natomiast to, że ktoś ukradł te drzewa na kwotę oszacowaną przez nas zgodnie z tą opinią dendrologiczną na 40.000 zł, to zgłosiliśmy na Policję. Jest to wyjaśniane i teraz są to podejrzenia, że to zrobiła ta firma, która wycinała lub ewentualnie ktoś inny.

Radny A. Milczarek - powiedział, że na poprzedniej Komisji zabierał głos i okazuje się, że nasza spółka też była w jakiś sposób w to wciągnięta i była nieopłacalna i zbyt duże koszty, które ZGKiM Sp. z o.o. poniósłby i nie było to racjonalne. Racjonalne jest to, że mimo wszystko wykonuje czyszczenie terenu innych działek, które są przy Zwinistawiu i tam już jest racjonalne. To jest już bardzo pozytywne, bo widać, że jednak uczy coś, iż lepiej to zrobić samemu. Może lepiej ponieść jakieś koszty, aby nie mieć kontrowersyjnych decyzji.

Zdaniem Radnego ciekawym aspektem przy pozwoleniu jest to, że pismo było napisane 17 października a wpływa do urzędu 12 listopada. Zdaniem Radnego człowiek miał informację, że coś takiego będzie robione. Już napisał pismo, ale zwlekał z jego złożeniem.

Jako mieszkaniec i Radny odnosiłem się i uważam, że wypadałoby Panie Burmistrzu ażeby pracowników zaangażować do takich działań. Kiedy jest jedno drzewko, to wiemy, że ci pracownicy bardzo dogłębnie pilnują tego. Tu zabrakło mimo wszystko tej dbałości. Tam jest dosyć znaczne mienie, skoro ktoś się zainteresował.

Radny - powiedział, że co do pozwolenia to tak jak wszyscy wcześniej powiedzieli, że skarga nie dotyczy, ponieważ to nie było w stosunku do drzew powyżej wieku dziesięciu lat. To, że taki obrót sprawa przyjęła i ktoś się zapomniał i wyciął mimo wszystko inne drzewa, to jest kolejny aspekt, który Prokuratura rozpatruje. Jaki będzie tego finał zobaczymy. Myślę, że jakieś wnioski na pewno zostaną przekazane do naszej informacji.

Mimo wszystko Pan Burmistrz powinien tutaj większą dbałość wykazać, bądź bardziej zdyscyplinować pracowników swoich odnośnie dbałości przy takich rzeczach, żeby mimo wszystko ktoś się pofatygował i udał w teren. Gdyby był nadzór skierowanego pracownika nie byłoby tego, bo byłaby od razu interwencja. Zabrakło też tego, bo był chętny spoza terenu, chociażby takiego ogłoszenia tak jak są zapytania nieraz, że coś takiego Urząd będzie chciał robić i być może byłiby chętni z naszego terenu, którzy mogliby to wykonać.

Radny J. Harłacz – powiedział, że brak nadzoru to jest jedna kwestia. Mierzenie koron drzew powinno być wykonane przed wydaniem pozwolenia w celu zweryfikowania tego terenu. Tego Urząd zaniechał. Z drugiej strony może nie dziwi fakt, że brakowało tam nadzoru, bo widziałem tam kilkakrotnie Pana Ciszka jadąc samochodem. Chyba tam dyrygował jak tam ten kombajn ma chodzić i co ma być na tym polu poddane wycięciu. Natomiast ktoś zrobił dobry interes w tym czasie kiedy to pozwolenie na oczyszczenie terenu miało miejsce.

Przewodniczący Komisji – powiedział, że tymi sprawami zajmie się Prokurator i to zapewne wróci do nas też.

Przewodniczący Komisji - zapytał czy Komisja uważa skargę, którą złożył Pan Szczepan Jonko na udzielenie pozwolenia na usunięcie drzew owocowych oraz wycinkę krzewów i drzew w wieku do dziesięciu lat i uznaje tę skargę za zasadną, bezzasadną czy względnie wstrzymuje się ?

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie uznanie skargi za zasadną.

Komisja przegłosowała: za – 1, przeciw – 3, wstrzymało się – 1. Komisja uznała skargę za bezzasadną.

Radny J. Harłacz – powiedział, że wstrzymał się od głosowania, bo ma odrębne zdanie. Podzielał pogląd trójki radnych głosujących za tym, że skarga jest bezzasadna i podzielał pogląd radnej, że skarga jest zasadna.

W kontekście samego pozwolenia uważam, że jest niezasadna, natomiast w kontekście wycinki drzewostanu uważam stanowisko radnej Emilii za zasadne. Brak było tutaj nadzoru. Ktoś tutaj sobie wszedł w pole i wycinał wszystko.

Radny A. Milczarek – powiedział, że każdy z nas zaakcentował, że wszystkie czynności, które nie zostały zrobione, powinny być, ale to tak naprawdę nie dotyczy pozwolenia.

Radny R. Borkowski – powiedział, że przed wydaniem pozwolenia powinni przyjść urzędnicy i powinni zaznaczyć, które drzewa można wyciąć. Powinien być protokół i ten, który wycina drzewo powinien go dostać i widzieć.

Radna E. Bury – powiedziała, że uzasadnienie skargi wyczerpuje zasadność skargi.

Radny J. Harłacz – powiedział, że skarga została źle sformułowana.

Burmistrz – powiedział, że skarżący dobrze napisał skargę i był przekonany, że każde drzewo, krzaki i drzewa owocowe wymagają procedury zgodnie z ustawą i cała procedura według skarżącego powinna być wykonana.

Radny A. Milczarek – powiedział, że Komisja Rewizyjna ma ostatni głos w tej sprawie i zapewne podejmie słuszną decyzję.

Ad 3. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektów uchwał:

a) w sprawie liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa), przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży jak i w miejscu sprzedaży

A. Madziewicz Naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego i Promocji – poinformowała, że ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi daje radzie gminy kompetencje ustalenia w drodze uchwały dla terenu gminy liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa), przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży jak i w miejscu sprzedaży.

Dla Miasta Białogard taka uchwała została podjęta w czerwcu 2001 roku. Ustalała ona liczbę stu punktów w przypadku sklepów i czterdziestu punktów sprzedaży napojów alkoholowych, przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży.

Radny J. Harłacz – zapytał czy coś się zmieniło?

Naczelnik – odpowiedziała, że proponujemy przenieść treść zapisu uchwały obowiązującej a chodzi jedynie o to, że uchwała dotycząca liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych powinna zostać opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego.

Komisja **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały w sprawie liczby punktów sprzedaży napojów zawierających powyżej 4,5 % alkoholu (z wyjątkiem piwa), przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży jak i w miejscu sprzedaży, **głosując: za – 5 (jednogłośnie)**.

b) w sprawie zasad usytuowania na terenie miasta miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych

A. Madziewicz Naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego i Promocji – poinformowała, że uchwała obowiązująca od 1999 roku dla Miasta Białogard po siedemnastu latach obowiązywania jest nieaktualna w znacznej części, ponieważ zawiera m. in. zapisy dotyczące zasad wydawania i cofania zezwoleń, zasad kontroli przedsiębiorców i warunków sprzedaży. Rada gminy nie ma aktualnie takich kompetencji.

Proponujemy aby w ramach obiektów chronionych były te związane z edukacją: szkoły, przedszkola, oraz inne zakłady i placówki oświatowo-wychowawcze i opiekuńcze dla dzieci i młodzieży. Natomiast drugi punkt dotyczy obiektów i innych stałych miejsc sprawowania kultu religijnego.

Radny J. Harłacz – zapytał jakie to są obiekty?

Naczelnik – odpowiedziała, że na przykład kościoły, domy zbiorowe, cmentarze.

Radny A. Milczarek – zapytał czy Miasto nie ma chwilę obecną nie możliwości ograniczenia sprzedaży w różnych porach czasu?

Naczelnik – odpowiedziała, że nie ma.

Radny A. Milczarek – powiedział, że wiemy iż jest już projekt ustawy, który może się niebawem ukazać i uważam, że jeżeli tylko ukaże się ustawa, to powinniśmy się pokłonić jak najszybciej nad tym, aby spróbować ograniczyć sprzedaż alkoholu w godzinach nocnych. To jest główną przyczyną tych wszystkich incydentów, które spędzają sen z oczu. Zresztą Radny też interweniował przy dworcu PKP.

Radny – zapytał czy dochód z tzw. kapslowego w 100 % jest dochodem gminy?

Naczelnik – odpowiedziała, że jest dochodem własnym Miasta i szacujemy, że w tym roku będzie to kwota w granicach 580.000 zł.

Radny – zapytał czy te odległości, które teraz mamy 20 m a czy przypadku punktów chronionych ul. Chopina, przedszkola przy ul. Kochanowskiego czy zostały pomierzone i czy te placówki mieszczą się w granicach powyżej 20 metrów od punktów sprzedaży?

Naczelnik – odpowiedziała, że tak.

Przewodniczący Komisji – zapytał czy chodzi o granice przedszkola czy budynek przedszkola?

Naczelnik – odpowiedziała, że chodzi o główne wejście do budynku.

Radny A. Milczarek – powiedział, że miejmy nadzieję, iż żadna z osób, która ma już te zezwolenia, a zezwolenia są kilkuletnie, nie stanie przed faktem, że ktoś zmierzy jeszcze raz i okaże się, że nie spełnia tego warunku.

Naczelnik – odpowiedziała, że według jej wiedzy wszyscy, którzy w tej chwili mają te zezwolenia i jeśli wykażą taką chęć, to otrzymają je po okresie upływu terminu ich ważności.

Radny – powiedział, że wiemy iż tutaj problem był tzw. „Beczki”, bo lokal jest zbyt blisko mieszkań.

Naczelnik – odpowiedziała, że niestety ustawa nie ogranicza lokalizacji punktów sprzedaży pod kątem znajdowania się lokali mieszkalnych.

Radny – powiedział, że mieszkańcy mogą mieć wpływ na nowo wydane zezwolenie.

Naczelnik – odpowiedziała, że tak o ile ten punkt sprzedaży zlokalizowany jest w budynku wielomieszkalnym. W przypadku wspomnianej „Beczki” to ten lokal znajduje się w innej nieruchomości. To są obiekty, które graniczą ze sobą ścianami. Stąd ten kłopot.

Radny A. Milczarek – powiedział, że nie kłopot i na Komisji Budżetu i Finansów rozmawialiśmy, że wiadomo iż zezwolenie jest kilkuletnie i w trakcie odebrania go jest dosyć kłopotliwe. Natomiast jeżeli chodzi o wydanie nowego zezwolenia, to tutaj mieszkańcy mogą mieć wpływ na to.

Naczelnik – odpowiedziała, że o ile lokal znajduje się w tym samym obiekcie a w przypadku „Beczki” tam są inne nieruchomości.

Radny A. Milczarek – zapytał, czy gdyby był tam punkt przedszkolny.

Kierownik Biura Prawnego – odpowiedział, że nie dotyczy to punktów przedszkolnych zlokalizowanych w budynkach o generalnie innym przeznaczeniu. To dotyczy tylko obiektów w całości przeznaczonych na placówki szkolne, przedszkolne czy żłobkowe itd. Chodzi o samodzielne obiekty.

Komisja **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zasad usytuowania na terenie miasta miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych, **głosując: za - 5 (jednogłośnie)**.

c) w sprawie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Białogard na rok 2016

E. Szulakiewicz Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej – odpowiedziała, że zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt do zadań własnych gminy należy zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom oraz ich wyłapywanie.

Rada Miejska realizuje ten obowiązek określając w terminie do 31 marca każdego roku program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt.

Program obejmuje: zapewnienie bezdomnym zwierzętom miejsca w schronisku dla zwierząt, opiekę nad wolno żyjącymi kotami, odławianie bezdomnych zwierząt, sterylizację albo kastrację zwierząt w schronisku dla zwierząt, poszukiwanie właścicieli dla bezdomnych zwierząt, usypianie ślepych miotów, wskazanie gospodarstwa rolnego poprzez zapewnienie miejsca dla bezdomnych zwierząt gospodarskich, całodobową opiekę weterynaryjną w przypadkach zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt, wysokość środków finansowych przeznaczonych na realizację programu i sposobu ich wydatkowania.

Wysokość środków finansowych przeznaczonych na realizację programu w roku 2016 stanowi 25.000 zł.

Projekt programu został przekazany do zaopiniowania właściwemu Powiatowemu Lekarzowi Weterynarii, organizacjom społecznym, których celem statutowym jest ochrona zwierząt, dzierżawcom lub zarządcom obwodów łowieckich, działających na obszarze naszej gminy.

W terminie dwudziestu jeden dni od dnia otrzymania projektu żaden z podmiotów nie wniósł uwag ani wniosku do projektu programu.

Radny J. Harłacz – powiedział, że Pani mówi iż nikt nie wniósł uwag, a ja wniosłem uwagi. Zaopiniowałem program pozytywnie, ale wniosłem też uwagi.

Naczelnik – odpowiedziała, że te uwagi nie są dla nas wiążące i nie zostały przyjęte do programu.

Radny J. Harłacz – powiedział, że chodziło przede wszystkim o zwiększenie nakładów finansowych na sterylizację bezdomnych kotów.

Radny - zapytał ile było przeznaczonych środków w roku ubiegłym?

Naczelnik – odpowiedziała, że kwota była podobna.

Radny A. Milczarek – zapytał czy mamy dane ile było wykonanych sterylizacji?

Naczelnik – odpowiedziała, że musiałaby to sprawdzić.

Burmistrz – powiedział, że być może z punktu widzenia Pana Harłacza wygląda, że tych pieniędzy jest za mało. Natomiast nasi urzędnicy weryfikują pisma, które wpływają. Niestety nasi mieszkańcy próbują naciągać Miasto na zabiegi swoich zwierząt i to jest weryfikowane. Nie możemy świadczyć usług wszystkim, którzy chcą wykonać sterylizację swoich zwierząt, bo jeżeli ktoś posiada zwierzę, to za niego odpowiada. Takie sytuacje się zdarzają i ta kwota, która była, była kwotą wystarczającą.

Radny A. Milczarek – powiedział, że uważa wręcz przeciwnie, ponieważ każda nawet dodatkowa sterylizacja jest niezbędna. W rodzinach dysfunkcyjnych dochodzi do rozmnażania kotów bez kontroli. Jeżeli taki człowiek odważy się i przyniesie tego kota i za darmo zostanie dokonana sterylizacja, to jest dla nas dodatkowa pewność, że te koty nie rozmnożą się.

Burmistrz – odpowiedział, że odpowiednie zapisy muszą być.

Naczelnik – odpowiedziała, że ustawa określa co jest wolno bytującym kotem, a co jest kotem bezdomnym.

Burmistrz – odpowiedział, że wtedy należałoby napisać specjalny program dla całego Białogardu i wtedy kto chce, to się zgłasza.

Radny J. Harłacz – powiedział, że mamy opiekunów społecznych kotów wolno żyjących, lecz nie do końca jest właścicielem ten, kto z dobrej i nieprzymuszonej woli dokarmia te koty.

Radny A. Milczarek – powiedział, że na stronie 3 wers 4 jest zapis: Ważnym postępowaniem w zakresie opieki nad kotami bezdomnymi i wolno żyjącymi jest zapewnienie im opieki weterynaryjnej w przypadku napotkania zwierzęcia chorego lub rannego. W takich przypadkach należy zgłosić fakt do Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta bez zapisu Policji.

Radny zgłosił wniosek formalny o wykreślenie zapisu „lub Policji” w zamian dodając zapis: „do schroniska dla zwierząt SOS i gabinetu weterynaryjnego, z którym Miasto podpisze umowę”.

Zdaniem Radnego ludzie będą dzwonić na Komendę Powiatową Policji, kiedy zobaczą siedzącego kotka, po marcowaniu podgryzionego lub takiego, który lekko utyka, aby Policjanci się nim zajęli. To jest absurd. Każda osoba ma prawo a wręcz obowiązek powiadomić powołany do tego wydział bądź schronisko

Radny J. Harłacz - powiedział, że informacje do Policji czy Straży Miejskiej przekazuje się wyłącznie w przypadku działań niezgodnych z prawem, czyli dotyczy to form znęcania się nad zwierzętami. Nie obarczajmy Policji i innych służb mundurowych chorym kotkiem. Od tego jest lekarz weterynarii, który ma podpisaną umowę z Miastem.

Przewodniczący Komisji poddał wniosek Radnego pod głosowanie aby w programie na stronie 3 wers 4: Ważnym postępowaniem w zakresie opieki nad kotami bezdomnymi i wolno żyjącymi jest zapewnienie im opieki weterynaryjnej w przypadku napotkania zwierzęcia chorego lub rannego.

W takich przypadkach należy zgłosić fakt do Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta bez zapisu „**lub Policji**” w zamian dodając zapis: „**do schroniska dla zwierząt SOS i gabinetu weterynaryjnego, z którym Miasto podpisze umowę.**”: **głosując: za –4, przeciw- 1, wstrzymało się - 0.** Komisja przyjęła poprawkę do programu.

Radny A. Milczarek – powiedział, że pozytywnym jest wypracowanie schematu przekazywania karmy dla kotów społecznikom. Karmę można odbierać w sklepie po okazaniu talonu i to jest prawidłowe.

Radny – powiedział, że w programie powinien się znaleźć zapis odnośnie możliwości sterylizacji psów. Miasto chce ograniczyć populację psów. Ograniczy to nam w przyszłości ilość niekontrolowanej populacji. Ponadto nie mamy obowiązku czipowania psów. Jeżeli chcemy mieć pełną wiedzę o właścicielach psów, to czipowanie jest niezbędnym.

Zdaniem Radnego w każdym gabinecie weterynarii mieszkańców Białogardu, który przyjdzie ze swoim zwierzęciem mógłby otrzymać informację, że może go nieodpłatnie zaczipować.

Radny – powiedział, że ma prośbę do Pana Burmistrza i dopóki nie było schroniska SOS w Klępinie bardzo dobrze mi się współpracowało ze szkołami. Dzieci przychodziły z karmą. Od kiedy powstało to schronisko muszę z przykrością stwierdzić, że za działaniami albo Pana albo Panu podległych urzędników doszło do tego, że niestety szkoły do mnie nie przychodzą.

Karma, która jest zbierana i niejednokrotnie uczniowie i rodzice myślą, że idzie do schroniska Animals przy ul. Zwycięstwa. Okazuje się, że Burmistrz podstawia samochód i cała karma idzie do schroniska do Klępina. Bardzo nieładnie, że w ten sposób Pan Burmistrz próbuje dzielić społeczeństwo. Mimo wszystko tak się nie powinno postępować. Zwierzęta są takie same czy u Harłacza czy w SOS. To nie ma żadnego znaczenia. Każdy liczy na jakąś pomoc, na jakąś aktywność dzieci, młodzieży, rodziców w zakresie opieki nad tymi zwierzętami. Takie informacje otrzymuję również ze szkół, że po prostu Burmistrzowi nie można odmówić. Rodzice mi o tym piszą, mówią głośno, bo myśleli, że jadą do mnie, a autobus został podstawiony do schroniska SOS i wszystko tam trafia. Fakt jest faktem, że podstawia Pan autobus i dzieci jadą do Klępina.

Burmistrz – odpowiedział, że rodzice też różne rzeczy opowiadają. Dzieci są informowane, gdzie mają jechać.

Radny – powiedział, że była informacja pisemna, że jest zbiórka na karmę dla schroniska, tylko nie wiadomo jakiego.

Burmistrz – powiedział, że zwróci uwagę dyrektorom.

Radny A. Milczarek – powiedział, że w ramach właściwej identyfikacji bezdomnych zwierząt wnosi o rozszerzenie zapisu o dobrowolnym czipowaniu poprzez Miasto, poprzez zwiększenie środków finansowych na dobrowolne zaczipowanie. Miasto w ten sposób będzie w posiadaniu bazy danych. W przypadku ucieczki psa, wiemy do kogo pies należy.

Radny J. Harłacz – powiedział, że będzie problem z identyfikacją zaczipowanych psów. Nie ma ustawowego obowiązku. Schronisko nie ma bazy danych zwierząt u nich nie zaczipowanych. Poza tym jest ochrona danych osobowych i nikt informacji nie przekaże. Co innego, jak będzie to obowiązek ustawowy.

Komisja przegłosowała wniosek Radnego: za - 2, przeciw - 3, wstrzymało się - 0. Wniosek nie został przyjęty.

Od godziny 10⁴⁰ w posiedzeniu nie uczestniczyli radni : E. Bury i J. Harłacz.

Komisja **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały w sprawie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Białogard na rok 2016 łącznie ze zgłoszoną poprawką, **głosując: za – 3 (jednogłośnie).**

d) w sprawie współdziałania Miasta Białogard z Gminą Brojce w zakresie wykonywania zadania publicznego obejmującego zapewnianie opieki bezdomnym zwierzętom

Radny A. Milczarek- zapytał skąd pomysł na współdziałanie z Gminą Brojce?

Naczelnik – odpowiedziała, że Gmina złożyła wniosek czy może nawiązać współpracę z Miastem Białogard.

Radny – zapytał czy takich wniosków było więcej?

Naczelnik – odpowiedziała, że z czterech gmin.

Radny – zapytał która Gmina była najbliższa?

Naczelnik – odpowiedziała, że Karlino.

Radny – zapytał co się stało, że Karlino nie zostało wzięte pod uwagę?

Naczelnik – odpowiedziała, że nie odpowiadały im zapisy. Ponadto odpowiedzi zostały przekazane jednakowe wszystkim gminom.

Radny – poprosił o przedstawienia warunków jakie zostały przekazane wszystkim gminom, które się zwróciły o możliwość zapewnienia miejsca w schronisku.

Naczelnik – odpowiedziała, że była to kwota 500 zł za każdego przyjętego psa do schroniska, 12 zł stawka dzienna za każdego pasa, który przebywa w schronisku i 10.000 zł, jako wpłata na zapewnienie miejsca w schronisku.

Radny – zapytał czy 10.000 zł to wpisowe i czy jest ono jednorazowe tylko na rok czy do końca trwania umowy?

Naczelnik – odpowiedziała, że na czas trwania umowy. Umowy są zawierane co rok.

Radny – zapytał czyli co roku muszą wpłacić 10.000 zł?

Naczelnik – odpowiedziała, że zapisy dotyczące wysokości wpisowego mogą ulec zmianie, tak jak każda kwota. Stawki utrzymania psa mogą ulec zmianie.

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że za rok będą mogły być zupełnie inne warunki współpracy.

Radny A. Milczarek – zapytał czy tylko Gmina Brojce przyjęła takie warunki?

Naczelnik – odpowiedziała, że tak, pozostałe nie.

Burmistrz – powiedział, że też nie było jakiegoś tam naporu wielkiego.

Radny A. Milczarek – zapytał na jaki okres czasu będzie zawarte porozumienie?

Naczelnik – odpowiedziała, że na rok, nawet niecały rok.

Radny A. Milczarek – powiedział, że umowa z Tychowem kończy się. Jak wygląda ewentualne przedłużenie umowy?

Naczelnik – odpowiedziała, że Gmina Tychowo na dzień dzisiejszy nie wystąpiła do Miasta o zawarcie porozumienia. Gmina zawarła umowę ze spółką ZGKiM ?

Burmistrz – odpowiedział, że są dwie drogi jeżeli chodzi o świadczenie usług przez schronisko. To co my robimy jako Miasto i takie warunki postawiliśmy i jedna Gmina się zgłosiła.

Druga droga to jest dogadywanie się bezpośrednio ze spółką. Gmina Tychowo dogadała się bezpośrednio ze spółką. Gmina Tychowo współpracowała z nami wcześniej. Teraz jest nieco drożej niż było poprzednio.

Pani Naczelnik odpowiada za współpracę z samorządami, natomiast nie jesteśmy zwolennikami szerokiego wychodzenia z ofertą współpracy, dlatego też są takie zaporowe stawki.

Radny A. Milczarek – odpowiedział, że to nie są zaporowe stawki, skoro w schronisku prowadzonym przez Animals jest jednorazowo 10.000 zł i 1.000 zł za psa. Podpisujemy gorszą umowę, a niżeli ze schroniskiem, które będzie nowe. Jeżeli chcemy zawrzeć umowę z Gminą Brojce, gdzie będą wydatkowane 170.000 zł na nowe kojce, to widzę dobrą dbałość o zwierzęta. Jeżeli mówimy o darmowej sterylizacji, czipowaniu, to już nie. Nie do końca rozumiem, że są dwie drogi podpisywania umów. Dlaczego dwie drogi, a nie jedna normalna, która da pewną harmonię tego wszystkiego? Tutaj możemy komuś polepszyć kosztem naszego budżetu. Starajmy się, żeby te koszty użytkowania były mniejsze. Taki był zamysł wcześniejszy. To jest ważne. Nieuchronnie czeka nas budowa nowych kójców i myślę, że nie będą takie drogie, jak poprzednio 10.000 zł za kojec. To jest już zdecydowana rozrzutność.

Naczelnik – odpowiedziała, że Pan Prezes zastosuje nową tańszą technologię. Kiedy powstawały schroniska w naszym rejonie, dwa, trzy lata wcześniej niż nasze, płaciły po 15.000 zł za kojec dużo mniejszy.

Radny A. Milczarek – powiedział, że przy budowie kojców za 10.000 zł niewiele tych kojców będzie.

Naczelnik – odpowiedziała, że za to psy nie niszczą ich i nie uciekają z nich psy. Wybudowane są estetycznie.

Radny – powiedział, że w takiej formie w jakiej są wybudowane kojce przy identycznych materiałach mogłyby być zdecydowanie tańsze. Spółka jest do tego najbardziej powołana i ma swoje zasoby. Powinna mieć na tyle zatrudnionych pracowników, żeby mogła wywiązywać się ze swoich zadań.

Pani Burmistrz – odpowiedziała, że raport NIK mówi o tym, że w schronisku, które Pan tak chwali i o które zabiega, które jest dużo tańsze w ciągu roku odbyło się więcej adopcji niż przyjęcie psów.

Ponadto dzieląc tę liczbę nawet przez 366 wychodzi, że są to trzy dziennie. Tego żadne, ani najlepsze schronisko nie jest w stanie zrealizować, bo musielibyśmy prawdopodobnie na ul. Zwycięstwa wybudować specjalny parking dla tych, którzy adoptują zwierzęta.

Raport NIK pokazał, że jest to schronisko prowadzone w sposób niezgodny z prawem. My jako Urząd, a Pan sobie chwali i ceni postępowanie zgodnie z prawem, uznaliśmy, że nie możemy z tym podmiotem podpisywać żadnych porozumień, ani umów.

Zatem wybudowaliśmy własne schronisko, które nie jest tańsze niż poprzednia opieka nad zwierzętami. Jest natomiast tańsze, niż na przykład schronisko w Koszalinie, czy w Kołobrzegu i na dodatek psy mają w nim naprawdę opiekę, a Pan jako człowiek, którego prawo i chronienie prawa a nawet ludzi zgodnie z prawem jest naczelnym zadaniem, powinien to sobie chwalić.

Jeśli już czegoś Pan Radny nie wie, to wypada nie twierdzić a priori, tylko po prostu zapytać czasami. Na dodatek pytania powinny być zadawane bezpośrednio zainteresowanym osobom. Na przykład pytanie czy dlaczego ktoś inny nie wybuduje kojca na schronisku należy zadać albo Prezesowi, albo Burmistrzowi.

Jako Burmistrz odpowiadam Panu, że spółka, o której Pan mówi nie została i nie ma w swoich zadaniach wymienionego budowania kojców, ponieważ jest to zadanie niezgodne z prawem przypasane tej spółce. Ta spółka ma tylko prowadzić schronisko. Nie ma to nic wspólnego z budowaniem kojców, a więc byłoby to niezgodne z prawem. Tak samo jak niezgodne z prawem jest to, że urzędnik nie poszedł i nie sprawdził i że Burmistrz nie miał nadzoru nad drzewami.

Radny A. Milczarek – zapytał dlaczego nie jest to niezgodne z prawem?

Pani Burmistrz – odpowiedziała, że to Pan tak powiedział. Proszę się zdecydować, bo Pan chwali rzeczy niezgodne z prawem.

Radny A. Milczarek – odpowiedział, że Pani to robi identycznie.

Pani Burmistrz – odpowiedziała, że nie potrafi Pan niczego udowodnić. Nie potrafi Pan żadnej alternatywy podać. Pan tylko ciągle wątpi w zasadność, że ktoś chciał dobrze. To jest nie do zniesienia. A Pana ironiczny uśmiech, kiedy Pan ocenia pracę urzędnika jednego, czy drugiego, czy Burmistrza jest nie na miejscu.

Przewodniczący Komisji – powiedział, że propozycja w sprawie współdziałania Miasta Białogard z Gminą Brojce nie jest najgorsza w zakresie zadania publicznego obejmującego zapewnianie opieki bezdomnym zwierzętom i podał projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały w sprawie współdziałania Miasta Białogard z Gminą Brojce w zakresie wykonywania zadania publicznego obejmującego zapewnianie opieki bezdomnym zwierzętom, **głosując: za - 2, przeciw - 0, wstrzymało się - 1.**

e) w sprawie planu gospodarki niskoemisyjnej dla miasta Białogard

M. Barcicka Naczelnik Wydziału ochrony Środowiska – poinformowała, jest to uchwała jaką przyjęliśmy pod koniec roku, z tym że uchwała o nieco innym w brzemieniu, który została przyjęta i przyjęty został plan gospodarki niskoemisyjnej.

Okazało się, że w treści uchwały nie zawiera słów, że Rada Miejska przyjęła do realizacji ten program, co jest niezbędne w dofinansowaniu realizacji tego dofinansowania z Narodowego Funduszu.

Związek Miast i Gmin Dorzecza Parsęty wystąpił do wszystkich gmin o zmianę treści przyjętej uchwały i w związku z tym ponownie przystępujemy z propozycją tego planu.

Jest pewna różnica w treści tego przyjętego planu. W międzyczasie, po przyjęciu uchwały Starostwo Powiatowe w Białogardzie złożyło wniosek, że trzy obiekty budowlane i budynki nie zostały ujęte w planie i nie wniosło o ich ujęcie, a chodzi o budynek Starostwa Powiatowego przy Placu Wolności, Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej oraz budynek Zarządu Dróg Powiatowych przy Szosie Połczyńskiej. Istnieje szansa na możliwość dofinansowania na termomodernizację tych budynków. Dopisane więc zostały te budynki do planu.

Ponadto autor tego przedsięwzięcia dołożył dodatkowo dziesięć stron na temat informacji skąd możemy jeszcze uzyskać środki unijne. Za pół roku jakbyśmy ponownie przyjmowali program, te informacje też był uległy aktualizacji.

Naczelnik – poinformowała, że program ten daje możliwość wspólnotom mieszkaniowym, jeżeli będą chciały wystąpić o dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Będą mogły uzyskać dofinansowanie, dzięki temu, że Miasto posiada taki program i jest przewidziane dofinansowanie takich wspólnot na termomodernizację obiektów, przede wszystkim na ocieplenie budynków.

Komisja **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały w sprawie planu gospodarki niskoemisyjnej dla miasta Białogard, **głosując: za – 3 (jednogłośnie)**.

f) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2016

Radny A. Milczarek – powiedział, że mamy oszczędności z rozdziału Przeciwdziałania alkoholizmowi.

Pani Burmistrz – odpowiedziała, że to nie są oszczędności, a środki muszą być odpowiednio w to samo miejsce skierowane i wydatkowane.

Radny A. Milczarek – zapytał czy z programu alkoholowego w ramach dotacji dla stowarzyszeń wszystkie zadania zostały zrealizowane czy pozostały jakieś niezrealizowane i też są w formie tej kwoty?

Pani Burmistrz – odpowiedziała, że nie ma w tej kwocie tych, które nie zostały zrealizowane.

Radny A. Milczarek – zapytał czy zostały jakieś niezrealizowane?

Pani Burmistrz – odpowiedziała, że zostały w ogóle nie podjęte na początku kiedy powstał program i z programu pozostały pieniądze z Przeciwdziałania Alkoholizmowi przeznaczone dla stowarzyszeń i organizacji pozarządowych, ale po mimo gdy ten program w kwietniu został ogłoszony i nie zgłosiły się stowarzyszenia po konkretne, sprecyzowane przez nas zadania, to te pieniądze i tak zostały rozdysponowane w małych grantach na inne zadania, a więc nie ma ich w tych tutaj wymienionych.

Radny A. Milczarek – powiedział, że kilkakrotnie zadał interpelację na zadanie dla osób bezdomnych i uzależnionych w miejscach do wypoczynku po spożyciu alkoholu wymagających opieki lekarskiej. Mam odpowiedź, że pismo zostanie wystosowane do Spółki Dializa. Nie wiem czy odnośnie dalszej współpracy czy finansowania tego zadania? Poprzednio było to Regionalne Centrum Medyczne a teraz jest już inny podmiot, a w dalszym ciągu wiem, że dofinansowania te funkcjonują. Jak to się ma do tego zapewnienia dla osób bezdomnych i uzależnionych? Jak długo będziemy finansować spółdzielnię socjalną w zakresie można powiedzieć podwójnego utrzymania zapewnienia miejsca dla osób bezdomnych uzależnionych?

Pani Burmistrz – odpowiedziała, że nie finansujemy spółdzielni socjalnej.

Radny A. Milczarek – zapytał o gospodarkę odpadami w kwocie 278.672,18 zł, czy chodzi o kosze na śmieci dla naszych jednostek publicznych: szkół, przedszkoli czy do tego dochodzą kosze na terenie miasta?

Skarbnik Miasta – odpowiedziała, że dotyczy to zgodnie z ustawą wyposażenia nieruchomości przeznaczonych do celów publicznych w pojemniki przeznaczone do zbierania odpadów komunalnych, ich opróżnianie oraz utrzymywanie w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym. Ta kwota nadwyżki może być przeznaczona tylko i wyłącznie na te cele.

Radny A. Milczarek – powiedział, że w dziale Gospodarki Komunalnej mamy zwiększenie 250.000 zł, a tego 35.000 zł mamy na oczyszczanie, 65.000 zł na zieleń, 170.000 zł na schronisko dla zwierząt. Na co 170.000 zł zostanie przeznaczonych?

Skarbnik Miasta – odpowiedziała, że Prezes Pan Nowak musiałaby doprecyzować, bo to były jego zapotrzebowania zgodnie z planem. Merytorycznie jeżeli chodzi o wykonanie kwot jest w budżecie zapisany jeden paragraf 415 i zapisana jest jedna kwota. Ta kwota jest zgodna z zamierzeniami, które Pan Nowak ma zapisane w akcie założycielskim, czyli na te wszystkie zadania, które są wpisane w akcie założycielskim i on je wykonuje. Kwoty są w takim samym stopniu jak wykonanie roku ubiegłego, czyli po zwiększeniu tych wartości dopłat Pan Nowak dostanie dopłatę na podobnym poziomie jak w roku 2015 .

Radny A. Milczarek – powiedział, że jeśli chodzi o schronisko to będzie minus wyłapywanie, czyli 280.000 zł, czyli zabieramy 20.000 zł z Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej na wyłapywanie, które daliśmy wcześniej.

Skarbnik Miasta – odpowiedziała, że nie zabieramy, tylko je przeznaczamy na schronisko dla zwierząt, ponieważ to się znajduje w jednym dziale. To zadanie nie jest zabierane, tylko znajduje się w innym dziale. Jest zabranie 20.000 zł dotyczące wyłapywania psów, natomiast jest w schronisku zapisana kwota 170.000 zł i w tym jest przesunięte te 20.000 zł.

Pani Burmistrz – odpowiedziała, że został tam zatrudniony przeszkolony pracownik do wyłapywania i dostał dofinansowanie z Powiatowego Urzędu Pracy na specjalnie wyposażony samochód po to, żeby przewozić takie właśnie wyłapane zwierzęta. Stąd te pieniądze są tam przesunięte.

Radny - zapytał jeśli chodzi o budowę placu na ul. Obotrytów to z jakich środków?

Skarbnik Miasta – odpowiedziała, że ze środków budżetowych?

Radny – powiedział, że wygląda jakby ZGKiM miał budować.

Skarbnik Miasta – odpowiedziała, że plac zabaw buduje Miasto a nie spółka. Jest to wydatek inwestycyjny zapisany w tym samym dziale. W tym dziale jest zapisany cały Dział Gospodarki Komunalnej, nie tylko ten, który, tworzy Pan Nowak, ale też całego Wydziału Komunalnego.

Radny – zapytał o dotację w kwocie 110.000 zł dla Centrum Kultury i Spotkań Europejskich?

Skarbnik Miasta – odpowiedziała, że jest to zwiększenie wydatków na Dni Białogardu.

Radny – powiedział, że interesuje go kwota 120.000 zł, jeśli chodzi o obiekty sportowe. Czego dotyczy?

Skarbnik Miasta – odpowiedziała, że jest to na dotację celową dla Klubu Sportowego Iska na działanie w zakresie krzewienia kultury fizycznej i sportu.

Pani Burmistrz – uzupełniła wypowiedź, że chodzi o IV Ligę Piłki Nożnej.

Radny – powiedział, że generalnie te wszystkie zmiany zwiększyły nam deficyt.

Skarbnik Miasta – odpowiedziała, że jest to zapis techniczny, ponieważ przychody z nadwyżki oraz z kwoty wolnej nie stanowią dochodów budżetu, natomiast wydatki zaplanowane z tych kont stanowią wydatku budżetu i stąd deficyt. Różnica pomiędzy dochodami a wydatkami jest wyższa i pozostaje pokryta przychodami. Taka jest konstrukcja budżetu i budżet zamyka się na zero. Tutaj nie ma deficytu, który należy pokryć przychodami z kredytów.

Radny A. Milczarek – powiedział, że mamy zwiększenie wydatków na remonty ulic. Czy na te wszystkie wyliczone ulice, które mamy projekty wykonane czy dopiero będą wykonywane?

Skarbnik Miasta – odpowiedziała, że nie wie czy są to koncepcje czy projekty, ale na pewno parking przy ul. Reja jest już projekt z poprzedniego roku.

Natomiast jeżeli chodzi o remonty, to jest kwota 25.000 zł. Remont w tym dziale dotyczy przede wszystkim przebudowy chodników i dróg, czyli wymiany nawierzchni. Natomiast zamierzenia inwestycyjne, to są zamierzenia na drogi, które będą powstawały pierwszy raz z nawierzchni utwardzonej. Kwota 125.000 zł, to jest kwota została zapisana w budżecie na pokrycie tego zapotrzebowania, ponieważ zapotrzebowanie na remonty chodników w mieście jest dużo wyższe, ale taką kwotę mogliśmy przeznaczyć na ten cel.

Radny A. Milczarek – powiedział, że tak jak Pani powiedziała, że mówimy o remontach istniejących dróg i chodników, natomiast tutaj mamy zadania inwestycyjne na 1.320.000 zł. Z tego co się orientuję, to łącznik pomiędzy ul. Leśną a Podlaską to się zgadza, to jest droga gruntowa. Ulica Raczyńskiego funkcjonuje, mamy ją wprowadzić w takim, a nie innym stanie. Ulica Dąbrowszczaków to też mamy, ale wiemy w jakim jest stanie istnieje ciąg pieszy. Ulica Przejazdowa, to też wiemy i chyba konstrukcyjne ulica zmieni się na miejsca parkingowe.

Skarbnik Miasta – poinformowała, że chodzi o poszerzenie tej ulicy. Będzie nowa konstrukcja tej ulicy.

Radny - zapytał czy kwota 1.320.000 zł w pełni zabezpieczy te planowane inwestycje? Czy to będzie wykonana cała ulica Dąbrowszczaków?

Skarbnik Miasta – poinformowała, że był to wniosek Wydziału Inwestycji i Zamówień.

Pani Burmistrz – odpowiedziała, że planowany jest I etap ulicy Dąbrowszczaków od ulicy Mickiewicza do ulicy Wyspiańskiego. Kwota została przeznaczona na pierwszy etap, z dużym prawdopodobieństwem, że nadwyżki, które w województwie zostają z nierozdanych do tej pory pieniędzy unijnych w przypadku ulic wykonanych w tym roku będą mogły trafić do tych samorządów, bo jesteśmy po rozmowie w województwie, więc może nawet bardziej niż myślimy opłaca nam się zrobić tę ulicę, którą i tak od dawna wiemy, że trzeba zrobić.

Radny – powiedział, że nie zgodziłby się, ponieważ od dawna wiemy, że musimy zrobić ciąg pieszy.

Pani Burmistrz – odpowiedziała, że dbając o nasze podatki i zwracając uwagę na przejazdy dużych samochodów, które przejeżdżają tą ulicą. Kierowcy ci twierdzą, że ta ulica jest nieprzejezdna na tej trasie, wiemy również, że trzeba również zrobić całą ulicę, a nie tylko ciąg pieszy.

Radny – powiedział, że wiemy o tym, że najbardziej doskwiera mieszkańcom ciąg pieszy na ulicy Dąbrowszczaków w kierunku cmentarza.

Pani Burmistrz – odpowiedziała, że trzeba robić kompleksowo.

Radny – odpowiedział, że kompleksowo to nie wie, czy nas stać.

Pani Burmistrz – odpowiedziała, że przed chwilą uzasadniła, że będzie nas stać bardziej niż myślimy.

Radny – odpowiedział, że zgadza się, ale musimy brać pod uwagę scenariusze mniej optymistyczne. Myślę, że taka ulica jak Mickiewicza od skrzyżowania z ulicą Wiślaną w kierunku Bolesława Śmiałego wymagałaby też zrobienia.

Radny – powiedział, że mamy sporo tych ulic gruntowych. Mamy nowe ulice, którym niedawno nadawaliśmy nazwy i one mogą poczekać, ale są takie, które są bardzo stare i wymagają mimo wszystko zainwestowania dla mieszkańców. Nie koniecznie musi być to wymiana nawierzchni, wystarczy z prawdziwego zdarzenia poprawa nawierzchni. Myślę, że to na wiele lat wystarczy. Może niekoniecznie jak miałyby to się odbyć teraz na ul. Dąbrowszczaków, bo uważam że tam nawierzchnia jest w bardzo dobrym stanie, wymagająca tylko delikatnych poprawek. Co do ciągu pieszego, to zdecydowanie musi być to poprawione. Czy nas stać na kompleksowe naprawienie Dąbrowszczaków? Z tego co się dowiedziałem z wydziału, to jest to kwota w granicach 6.000.000 zł i tyle całość może nas kosztować.

Komisja **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały o zmianie uchwały budżetowej na rok 2016, **głosując pozytywnie: za - 2, przeciw - 0, wstrzymało się -1.**

g) w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard

Skarbnik Miasta – poinformowała, że wieloletnia prognoza finansowa musi być przyjemniej zgodna z uchwałą budżetową do kwot długu, do kwot przychodów, do kwot rozchodów. Gdybyśmy zmieniali tylko dochody i wydatki nie byłoby potrzeby tej wieloletniej prognozy finansowej zmieniać. W momencie kiedy zmieniamy przychody musieliśmy tą prognozę zmienić i to tylko w załączniku nr 1, ponieważ załącznik nr 2 pozostaje bez zmian.

Zapisana jest kontrolna analiza jak zachowują się wskaźniki po wrodzeniu zmiany do budżetu. Wszystkie wskaźniki są spełnione i zasady budżetowania. Zmieniony został tylko bieżący 2016 rok. Przyszłe lata nie są zmienione.

Radny A, Milczarek – powiedział, że była opinia RIO o tym, że pewne wskaźniki mamy zagrożone. Po prostu zwrócili nam uwagę, że mamy pewne zagrożenie. Czy to jest błędne i czy było sprostowanie?

Skarbnik Miasta – odpowiedziała, że Regionalna Izba Obrachunkowa musi o tym pisać, nie pisze sprostowań. Wszystko jest zgodne z ustawą.

Radny A, Milczarek – powiedział, że po IV kwartale wygląda to inaczej, bo tam były brane pod uwagę dane z III kwartału.

Skarbnik Miasta – odpowiedziała, że Regionalna Izba Obrachunkowa bierze pod uwagę zgodnie z ustawą wskaźniki do analizy za plan wykonania III kwartału, natomiast po wykonaniu IV kwartału te wskaźniki są lepsze.

Wykonaliśmy dochody majątkowe wyższe niż planowane, co ma wpływ na wskaźniki i generalnie powiększyła się nam nadwyżka operacyjna między dochodami bieżącymi a wydatkami bieżącymi. Wskaźnik zakończenia roku był lepszy niż planowany wskaźnik po III kwartale.

Komisja **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard, **głosując: za -2, przeciw – 0, wstrzymało się – 1.**

Ad 4. Zaopiniowanie przeznaczonych do zbycia w drodze bezprzetargowej na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych położonych przy ulicach:

- **Kazimierza Wielkiego, obręb 007, działki nr 65/1, 69/1, 72/1,**
- **Połczyńskiej, obręb 017, działka nr 176/6**
- **Bolesława Śmiałego, obręb 007, działka nr 113/3.**

B. Szulakiewicz Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami – poinformowała, że 2011 roku nastąpiła zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego co do obszaru ulic: Bolesława Śmiałego, Wazów i Kazimierza Wielkiego. Została przeplanowana droga. W związku z tym planem Miasto da możliwość obecnym użytkownikom wieczystym wykupu nieruchomości na poprawę warunków już istniejących działek, dlatego działki, które są przy tych ulicach: Bolesława Śmiałego, Wazów i Kazimierza Wielkiego są w większości małe.

Plan dał możliwość poszerzenia tych działek i nabycia tych nieruchomości bezprzetargowo na poprawę już istniejących nieruchomości. W związku z tym przeanalizowaliśmy miejscowo plan dogłębnie. Zrobiliśmy spotkanie z mieszkańcami ulic. Zaczęliśmy od mieszkańców ulicy Kazimierza Wielkiego. Użytkownicy wieczysti i właściciele nieruchomości wrażliwi swoje zainteresowanie bądź nie i między innymi trzy działki przy ul. Bolesława Śmiałego i jedna przy ul. Kazimierza Wielkiego są dla tych osób właśnie, którzy konkretnie wystąpili z wolą nabycia tych działek. Miasto podzieliło, wyceniło i przekazało do zaopiniowania radnym.

Podczas nabywania nieruchomości od Miasta działki nr 176/2 przy ul. Połczyńskiej historycznie był wytyczony pasek przed budynkiem, który nie mógł być na moment sprzedaży tej nieruchomości sprzedawany jako jedna nieruchomość zgodnie z planem.

Na przestrzeni lat plany zostały zweryfikowane i plan miejscowy mówi, że pas drogowy będzie szedł po tych liniach, po tych działkach, które są w tej chwili i pasek nieruchomości jest niewykorzystywany. W związku z tym właściciel nieruchomości nr 176/2 wystąpił o nabycie tej nieruchomości na poprawę też istniejącej swojej działki. W związku z tym Miasto wyceniło i wystąpiło do radnych o zaopiniowanie tego kawałka drogi do sprzedaży na poprawę funkcjonowania już istniejącej nieruchomości.

Przewodniczący Komisji - zapytał czy niektóre działki są tam sprzedane?

Naczelnik - odpowiedziała, że niektóre tak i to wynika tylko i wyłącznie z woli nabywców, chyba że tam była nieruchomość sprzedawana pierwszy raz. Po 2006 roku Miasto już sprzedawało dwie nieruchomości.

Radny A. Milczarek – powiedział, że nieruchomość przy ul. Połczyńskiej jest położona przy zakładzie fryzjerskim i czy to nie będzie przeszkadzało w ciągu pieszym?

Naczelnik – odpowiedziała, że nie, ponieważ to jest poza ciągiem pieszym.

Radny A. Milczarek – powiedział, że zapewne chodzi o to, żeby sobie zrobić miejsca parkingowe i bardzo słusznie.

Radny A. Milczarek - powiedział, że ma uwagę dotyczącą budynku mieszkalnego ul. Bolesława Śmiałego. To jest nieruchomość po zakończeniu użytkowania wieczystego przeznaczona do sprzedaży. Radny zapytał czy nie ma chętnych?

Naczelnik - odpowiedziała, że w poprzednim przetargu były wpłacone trzy wadia. Osoby nie przyjechały i były to osoby z Polski.

Radny – powiedział, że wydaje mu się intratna nieruchomość. Tylko czy jest możliwość wykupienia nieruchomości za betonowym płotem?

Naczelnik - odpowiedziała, że nie.

Radny – powiedział, że z tym jest mały problem. Nieruchomość straciła swoje walory, kiedy została sprzedana całość za nią.

Naczelnik – wyjaśniła, że sprawę toczyły się przed sądem z inicjatywy użytkowników wieczystych. Nie mieliśmy wpływu na to, jak się zachowują użytkownicy wieczystych. Miasto nieruchomość otrzymało w spadku. Natomiast poprzednie nieruchomości sprzedawaliśmy dużo wcześniej.

Radny – powiedział, że wszystko się zgadza. Radny zapytał czy na tych pozostałych działkach, które pozostaną przykładowo przy ul. Kazimierza Wielkiego będzie można się swobodnie wybudować?

Naczelnik – odpowiedziała, że patrząc perspektywicznie na tych pozostałych działkach Miasto planuje dokonać zmian i podzielić na dwie działki, aby w przyszłości można było się swobodnie się wybudować.

Analizując sprzedaże i proponując przyszłym właścicielom lub użytkownikom wieczystym analizowaliśmy co Miasto później zrobi z tymi poszczególnymi działkami.

Kompleks nieruchomości od ulicy Bolesława Śmiałego i Kazimierza Wielkiego jest przeanalizowany dokładnie. Tam, gdzie Miasto nie miałoby co zrobić na takich nieruchomościach, to przyszłym kontrahentom było mówione, że ta nieruchomość nie może być dzielona i nie może być sprzedane, ponieważ Miasto pozostanie później z działką, z którą nic nie zrobi.

Komisja **pozytywnie** zaopiniowała zamiar zbycia przez Burmistrza Białogardu w drodze bezprzetargowej na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości położonych przy ulicach:

- Kazimierza Wielkiego, obręb 007, działki nr 65/1, 69/1, 72/1,
- Połczyńskiej, obręb 017, działka nr 176/6,
- Bolesława Śmiałego, obręb 007, działka nr 113/3, **głosując: za – 3 (jednogłośnie).**

Ad 5. Sprawy różne.

W sprawach różnych Komisja nie zajmowała stanowiska.

Ad 6. Zamknięcie posiedzenia.

Po wyczerpaniu porządku posiedzenia o godzinie 11⁴⁴ M. Wasilewski Przewodniczący Komisji zakończył posiedzenie Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej Białogardu.

protokołowała: Joanna Kamińska

Przewodniczący Komisji

Mirosław Wasilewski